

Tatar uchodzący
z łupem, rycina z XIX w.

MONGOŁOWIE

ZANIM MONGOLSKA ARMIA STARŁA SIĘ Z POLAKAMI POD LEGNICĄ,
PRZEZ DOBRE PÓŁ WIEKU PODPORZĄDKOWYWAŁA SOBIE OGNIEM
I MIECZEM AZJĘ ORAZ ZIEMIE RUSKIE



MAREK
BARAŃSKI

W XII w. tereny dzisiejszej Mongolii zamieszkiwały walczące niejednokrotnie ze sobą koczownicze plemiona mongolskie i tureckie. W końcu wieku zaczął jednoczyć je wódz jednego z plemion, Temudżyn. W 1197 r. był już tak silny, że uznany został za chana. W 1206 r. opłynał całą Mongolię i na powszechnym zjeździe, zwanym kurułtajem, przyjął tytuł Czyngis-chana. Jego władzę uznawały już nie tylko plemiona mongolskie, ale też tureccy Tatarzy, Ujgurowie, a także inne plemiona. Po roku 1206 Czyngis-chan rozpoczął podboje na jeszcze większą skalę.

W 1211 r. poprowadził swe wojska przeciw Chinom i w 1215 r. zajął Pekin. W czasie tej kampanii Mongołowie walczyli z okupującymi północne Chiny Dżurdżenami, podbój Chin północnych zakończył się w latach 1231–1234. W 1219 r. Czyngis-chan skierował swoje wojska na Azję Środkową, podbijając Chorezm wraz z bogatymi miastami Samarkandą i Bucharą. Podboje Czyngis-chana charakteryzowały się wielkim okrucieństwem, Mongołowie dokonywali mordów, podpalali i niszczyli miasta. Zarazem jednak oszczędzali tych, którzy mogli być przydatni w ich państwie. Po podboju Chorezmu Czyngis-chan skierował uwagę na Europę Wschodnią.

W 1221 r. Mongołowie pod dowództwem Dżebe i Subedeja pokonali żyjących w pobliżu Kaukazu Alanów i zaatakowali Połowców. Połowcy byli ludem tureckim koczującym na stepach czarnomorskich. Od niemal stu lat atakowali księstwa ruskie. Teraz jednak, po klęsce poniesionej w walce z Mongołami, Połowcy zwrócili

się o pomoc do Rusi. Książęta ruscy, widząc potęgę Mongołów, zdecydowali się wspólnie z Połowcami przeciwstawić napaśnikom. Do spotkania wojsk doszło nad rzeką Kaiką, na północ od wybrzeża Morza Azowskiego. Na czele wojsk mongolskich stali wodzowie Dżebe i Subedej, wśród książąt ruskich znaleźli się m.in. Mściśław Udały i Daniel, książę wołyński. Wojska rusko-połowieckie zostały rozbite, jednak Mongołowie ruszyli nie na zachód, lecz na państwo Bułgarów kamskich. Ponieważ nie odnieśli zbyt wielkich sukcesów, wycofali się.

Następcy Czyngis-chana

Czyngis-chan zmarł w 1227 r., dwa lata później wielki kurułtaj zatwierdził wyznaczony przez niego podział państwa pomiędzy jego potomków. W wyniku tych decyzji Ugedej został wielkim chanem i posiadał zachodnią Mongolię oraz zachodnie Chiny, Czagataj dostał środkową Azję na wschód od Amu Darii, Tołuj >>

» – wschodnią Mongolię i północne Chiny, Batu-chan natomiast – tereny na zachód od Irtyżu. Potomkowie Czyngis-chana kontynuowali podboje, podbili Koreę, Tybet, Wietnam, podporządkowali sobie Chiny, zajęli Persję, zdobyli Bagdad, obalając ostatniego abbasydzkiego kalifa. Na zachód ruszył Batu-chan.

W 1236 r. Mongołowie Batu-chana zniszczyli państwo Bułgarów nadwołżańskich i podbili ziemie Mordwinów. W roku następnym potomkowie Czyngis-chana uchwaliли wyprawę przeciw Rusi, zorganizować ją miał Batu-chan. W 1238 r. armia mongolska wkroczyła na ziemie ruskie. Pod jej uderzeniem padały kolejne grody: Riazan, Kołomna, Twer, Rostów, Perejasław. Próbuując się przeciwstawić książę Jerzy Wsiewołodowicz został pokonany w bitwie na rzekę Sitą, Mongołowie pojmali go i ścięli. Następnie Batu podbił Ruś Zaleską. Nie udało mu się natomiast zdobyć Smoleńska ani podporządkować sobie Nowogrodu. Mimo to podbój Rusi trwał. W 1239 r. zdobyty został Czernichów, a w 1240 r. Mongołowie opanowali i spustoszyli Kijów, a także podporządkowali sobie Wołyń i Ruś Halicką. Na pokonanych ziemiach pozostawiał Batu dawnych książąt, czyniąc z nich swoich poddanych. W 1239 r. w czasie walk na Rusi Mongołowie pokonali Połowców, których niedobitki z chanem Kottianem przyjął na Węgrzech król Bela IV.

W 1241 r. Batu-chan kontynuował swój marsz na zachód. Tym razem celem ataku były Węgry i Polska. Wódz Mongołów wiedział, że będzie miał do czynienia z trudnymi przeciwnikami. Węgry w XIII w. były silnym królestwem, ponadto ich król Bela IV mógł liczyć na pomoc polskich książąt, a także na wojska króla czeskiego Wacława I. Dlatego Batu rozdzielił swoje siły. Sam na Węgry poprowadził główne siły poprzez przełęcz Użocką, natomiast Pajdar ruszył na Polskę. Inne jeszcze oddziały mongolskie wtargnęły do Siedmiogrodu. Rozbitej na dzielnice Polski bronił książę Krakowa i Wrocławia Henryk Pobożny.

U bram Polski

Atak na Polskę rozpoczęli Mongołowie od działań rozpoznawczych. W styczniu 1241 r. niewielkie jeszcze zagoni dotarły do Zawichostu i Drohiczy. Ale już w początkach lutego Mongołowie zdobyli Sandomierz i ruszyli na Koprzywnicę, Wiślicę i Skalmierz. Dalszy marsz

na Kraków zagroził im wojewoda krakowski Włodzimierz. Mongołowie cofnęli się w kierunku Sandomierza, Polacy podążyli za nimi. Pod Turskiem doszło do bitwy, w której Polacy ponieśli klęskę. Nie był to jeszcze właściwy atak. Mongołowie cofnęli się do Sandomierza, a następnie przeprawili na drugi brzeg Wisły i skierowali w rejon koncentracji.

Właściwy atak poprowadził Pajdar w początkach marca. Mongołowie doszli do Sandomierza i tu się rozdzielili, Pajdar na czele sił głównych ruszył na Kraków, natomiast Kajdan skierował się na północ, przechodząc przez Kujawy. Dowodzonym przez Pajdara mongolskim oddziałom zastąpiło drogę rycerstwo ziem krakowskiej i sandomierskiej pod dowództwem wojewody krakowskiego Włodzimierza, pod Chmielnikiem doszło do bitwy. Starcie to wygrali Mongołowie, ale nie rozbili polskich sił. Wojewoda Włodzimierz zdołał wycofać swoje siły, lecz Mongołowie dopadli go w okolicach Tarczka. Tam wojska polskie zostały rozgromione, zginął wojewoda Włodzimierz, a także kasztelan krakowski Klemens i kasztelan sandomierski Jakub.

Mimo klęski wojsk polskich Mongołowie ponieśli w walkach znaczne straty, bitwa opóźniła ich marsz na Kraków. Pozwoliło to przygotować obronę. I choć najeźdźcy miasto zdobyli i splądrowali, to jednak obronił się Wawel, a także Okół z kościołem św. Andrzeja. Po odstąpieniu spod Wawelu Mongołowie przez Bytom ruszyli w kierunku Wrocławia. Koło Raciborza księciu Mieszkowi opolskiemu udało się rozbić jeden z oddziałów mongolskich, jednak nie zmieniło to sytuacji. Najeźdźcy ominęli Racibórz i skierowali się do Opola, a następnie, po kilku drobnych potyczkach, podążyli za cofającymi się rycerzami polskimi do Wrocławia. Wrocław został spalony, uchodzący Polacy schronili się we wrocławskim grodzie. Mongołowie nie zdobywali grodu, lecz ruszyli w kierunku Legnicy.

Legnica i Węgry

Pod Legnicą czekał na nich książę Henryk Pobożny. Zebrał pod swoim dowództwem rycerstwo śląskie, małopolskie i wielkopolskie. Mimo apelu do chrześcijańskich władców o pomoc przybyły tylko nieliczne posiłki zagraniczne. Byli to przede wszystkim krzyżacy, templariusze, a także przebywający na wrocławskim dworze Czesi. Książę Henryk

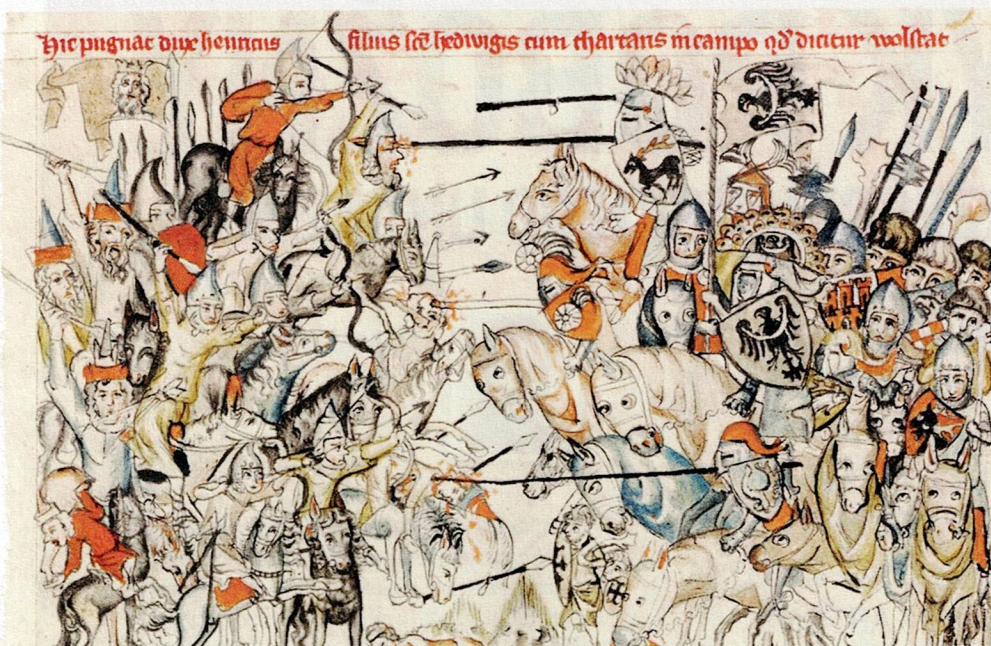
zaapelował wprawdzie o pomoc do monarchów chrześcijańskich, ale nie do czekał się reakcji. Cesarz Fryderyk zajęty był rywalizacją z papieżem i z niemiecką opozycją, natomiast król Czech Wacław zebrał wprawdzie swe rycerstwo, ale nie przybył z pomocą pod Legnicę, tylko zatrzymał się na przełęczach sudeckich, skąd obserwował sytuację.

Książę Henryk nie zdążył zapobiec połączeniu się wojsk mongolskich dowodzonych przez Pajdara z tymi, które wiodł Kajdan. Mimo to musiał przyjąć bitwę. Doszło do niej 8 kwietnia 1241 r., Polacy ponieśli klęskę, książę Henryk zginął. Po bitwie Mongołowie spustoszyli jeszcze Łużycę i przez Morawy ruszyli na Węgry.

Król Węgier Bela IV potraktował poważnie zagrożenie ze strony Mongołów. Przyjął w swym królestwie Połowców pokonanych rok wcześniej przez Batu-chana. Miał nadzieję, że wojsko połowieckie wzmocni jego siły w spodziewanej walce. Węgrzy jednak zaczęli Połowców podejrzewać o sprzyjanie Mongołom, Połowcy zostali zaatakowani, ich wódz zginął. Przyjęci na Węgrzech koczownicy, broniąc się, rozpoczęli walkę z Węgrami. Król Bela IV zaapelował też do monarchów chrześcijańskich o pomoc, apel ten pozostał bez odpowiedzi. W tym czasie cesarz Fryderyk walczył z papieżem, natomiast na Tronie Piotrowym w 1241 r. doszło do zmiany. Na miejsce zmarłego Grzegorza IX został wybrany Celestyn IV, który zmarł po kilku miesiącach i przez następne dwa lata tron papieski nie był obsadzony. Choć zabrakło papieża, cesarz Fryderyk był zbyt zajęty sprawami Rzeszy, aby wysłać pomoc królowi Węgier czy księciu Henrykowi Pobożnemu. Na apel króla Beli odpowiedział tylko książę Austrii Fryderyk Bitny. Jednak choć przybył na Węgry, niewiele pomógł w ich obronie. Na pomoc Węgrom przybyli też templariusze.

Do bitwy doszło na równinie Mohi nad rzeką Sajó. Tam też doszło do połączenia się kilku armii mongolskich. W krwawej bitwie Węgrzy zostali pokonani, z pogromu wydostała się tylko niewielka część ich wojska. Królowi Beli udało się uciec i schronić za Dunajem.

Do grudnia 1241 r. Dunaj był linią rozgraniczającą wojska Mongołów i siły węgierskie. Do ataku na południowe Węgry doszło dopiero w grudniu, gdy zamarzył Dunaj i Mongołowie mogli się przeprawić na południowy brzeg. Zdobyli oni



„Bitwa pod Legnicą”, miniatura z XIV-wiecznej „Legendy o Świętej Jadwidze”

Budę, Ostrzyhom, spustoszyli Chorwację, Sławonię i Bułgarię. Król Bela próbował znaleźć schronienie w Austrii, gdy jednak pojawił się na ziemiach należących do księcia Fryderyka, ten go aresztował i wypuścił, gdy król węgierski oddał mu kilka zachodnich komitatów. Po uwolnieniu Bela IV schronił się w Chorwacji na wyspie Rab, stamtąd uciekł do Trogiru.

Okupacja ziem węgierskich nie trwała długo. W 1242 r. dotarła do Europy wieść o śmierci wielkiego chana Ugedęja. Chcąc wziąć udział w wyborze następnego wielkiego chana, Batu wycofał się do Azji.

Znowu do Polski

Następny najazd mongolski na kraje zachodnie miał miejsce w 1259 r. Zanim do niego doszło, w 1258 r. chan Złotej Ordy Berke skierował pod wodzą Burundęja swe wojska na Ruś Halicką. Książę Halicza Daniel wobec potęgi tatarskiej podporządkował się i w tym samym jeszcze roku wraz z Mongołami, których zaczęto u nas nazywać Tatarami, ruszył na Litwę i Ruś Czarną. Następnym etapem miał być atak na Węgry i na księstwo krakowskie. Ostatecznie Tatarzy odstąpili od planu uderzenia na Węgry, ich celem pozostała Polska, która miała być poddana grabieży. Wraz z Tatarami Burun-

deja na księstwo krakowskie ruszyli też zmuszeni do tego przez Tatarów ruscy książęta Daniel i Wasylko. W tatarskich szeregach byli Połowcy, a zapewne też Litwini.

Zagrożony Bolesław Wstydlivy zaczął się szykować do obrony. Lecz gdy Tatarzy wycofali się z ziem litewskich, uznał, że niebezpieczeństwo minęło, wrócił do działań przeciwko innemu polskiemu księciu. Tymczasem Burundej ruszył na Lublin i Zawichost. W grudniu 1259 r. obległ Sandomierz. Następnie Tatarzy pozostawili pod Sandomierzem przede wszystkim Rusinów, a sami ruszyli na północ. Złupili Wąchock, doszli pod Radom i Sulejów. Po połączeniu z armią działającą na południe od Gór Świętokrzyskich wzmocnili wojsko oblegające Sandomierz. Po zdobyciu miasta uderzyli na gród. Ponieważ zdobycie grodu było trudne, Tatarzy zaproponowali obrońcom honorowe poddanie się i możliwość wolnego wyjścia. Gdy jednak gród się poddał, Tatarzy zaatakowali wychodzących, jednych wymordowali, innych wzięli w jasyr. Gród spalili.

Po zdobyciu Sandomierza Tatarzy złupili Koprzywnicę, próbowali zająć Św. Krzyż. Pod Chęcunami doszło do koncentracji sił tatarskich i Burundej ruszył na Kraków. Po drodze złupione zostały Jędrzejów i Miechów. Książę krakowski i sandomierski Bolesław wraz ze swą żoną Kingą schronili się w Sieradzu. Pod Krakowem Tatarzy pojawili się w końcu lutego. Zniszczyli miasto, a także Mo-

giłę i Szczyrzyc, ale nie zdobyli Wawelu. W końcu 1260 r. Tatarzy wycofali się z ziem polskich.

Ostatnie najazdy

Ostatni wielki najazd Tatarów na Polskę miał miejsce w końcu XIII w., wiązał się z wydarzeniami na Węgrzech. Tam po śmierci króla Stefana V królem został Władysław IV. Nie od razu zaczął rządzić, w chwili wstąpienia na tron miał tylko 10 lat. Gdy zabrakło władzy, na Węgrzech wybuchły walki domowe. Zagrożony Władysław zwrócił się o pomoc do wodza Tatarów Nogaja i chana Złotej Ordy Telebogi. Tatarów mieli wspierać zaleźni od nich Rusini. Nie wsparli, gdyż Bolesław II książę mazowiecki w porozumieniu z Leszkiem Czarnym krakowskim uderzył na Ruś. Mimo to w roku 1286 Tatarzy zaatakowali Węgry i przez Węgrów zostali pokonani.

W końcu 1287 r. Nogaj chciał ruszyć przeciw Polsce, w tym celu porozumiał się z Telebogą. Ustalili, że Nogaj ruszy na Kraków, a Teleboga, któremu towarzyszyli Rusini, na Sandomierz. Gdy nie udało mu się zdobyć Sandomierza, zaczął rabować ziemię sandomierską. Przeciwko niemu wyruszył książę Leszek Czarny i zadał Tatarom klęskę pod Łagowem. Po tym niepowodzeniu Teleboga wycofał się na Ruś Halicką.

Nie powiodło się także Nogajowi pod Krakowem, miasto i zamek zdołały się obronić. Wobec tego niepowodzenia Tatarzy zaczęli pustoszyć Małopolskę. Choć spalili wiele miejscowości, to musieli się wycofać, bo Polakom pomogli Węgrzy. Na odsiecz przybył z wojskiem Jerzy z Sovaru i pobił Tatarów. Pobity Nogaj, tak jak Teleboga, wycofał się na Ruś Halicką. Tam obaj wodzowie spustoszyli ziemie ruskie.

Przez następny wiek Tatarzy nie zagrażali Polsce. Do następnego starcia doszło dopiero po 1340 r. Wtedy to, gdy król Kazimierz zaczął zajmować ziemie Rusi Czerwonej, spadkobiercami zmarłego księcia halickiego Bolesława Jerzego poczuli się też Tatarzy. Zaatakowali nawet Polskę, dochodząc do Sandomierza, ale nie udało im się zdobyć żadnego miasta. Niewiele też mogli zrabować, gdyż przeciw nim ruszył król Kazimierz. Zostali wyeliminowani z walk o Ruś.

Napady tatarskie na Rzeczpospolitą powtarzały się niejednokrotnie aż do końca XVII w. Były uciążliwe, ale nie zagrażały już istnieniu państwa.